

Amerycanie przygotowują nowe rodzaje broni

Gigantyczne lasery do oślepiania ludzi

Jack Anderson ujawnia tajne plany Pentagonu

WASZYNGTON PAP. W laboratoriach Pentagonu opracowuje się nowe rodzaje broni przeznaczone do wykorzystania w Azji Południowo-Wschodniej. Znany dziennikarz amerykański Jack Anderson napisał na łamach „Washington Post”, iż dysponuje tajnymi dokumentami, świadczącymi o tym, że specjalisci Departamentu Obrony pracują nad stworzeniem broni laserowej do oślepiania ludzi. Broni tę opracowuje się w laboratorium aerokosmicznym nr 6370 w bazie Wright-Patterson w stanie Ohio.

GIGANTYCZNE lasery pulsujące — pisze Anderson — wypróbowano już na zwierzętach. Eksperymenty wykazały, iż powodują one pęknięcie siatkówki oka.

Brandt, Heath i Pompidou spotkają się na Olimpiadzie

BONN PAP. Kanclerz Willy Brandt poinformował w niedzielę, że spotka się z premerem Wielkiej Brytanii Edwardem Heathem i prezydentem Francji Georgesem Pompidou podczas ich pobytu w NRF z okazji Igrzysk Olimpijskich. Spotkanie z prezydentem Pompidou odbędzie się w Monachium, z premerem Heathem — w Kilonii, gdzie rozrywane będą niektóre konkurencje olimpijskie.

W dokumentach, którymi dysponuje Anderson, stwierdza się, iż rzeczą bardzo ważną jest rozpatrzenie problemu wykorzystania laserów jako broni przeciwko siłom żywej. Specjaliści De

JAK niedawno donosiła prasa włoska, najpopularniejsza w tym kraju woda mineralna jest skażona zanieczyszczeniami i zawiera składniki nie wymienione na etykiecie. Trudno więc się dziwić decyzji aktorki filmowej Pia Giancero, że postanowiła pić wyłącznie białe wino...
 Na zdjęciu: Pia Giancero podczas degustacji wina. CAF—AP—telefoto



partamentu Obrony odmówili komentarzy na temat tych dokumentów, twierdząc, iż są one tajne.

Były stały przedstawiciel USA w ONZ Charles Yost wystąpił na łamach dziennika „Baltimore Sun” z swatówną krytyką polityki wojny lotniczej przeciwko DRW. Yost potępił bombardowania tam i innych urządzeń nawadniających w DRW, podkreślając, że podczas nalotów na cele wojskowe” ginie ludność cywilna.
 Yost uważa, że w wyniku takiej polityki Słany Zjednoczone dyskretują się coraz bardziej w oczekaniu całego świata.

WIETNAM Południowy jest w dal szym ciągu widownią niezwykłych zaciętych walk między patriotami i oddziałami sąjónskimi. Koncentrują się one szczególnie na tak zwanym froncie północnym, zwłaszcza w prowincji Quang Tri, gdzie toczy się bój o miasto noszące te samą nazwę.
 Agencja sił wyzwoleńczych opublikowała komunikat, w którym podaje, że w okresie od 30 lipca do 4 sierpnia br. ugrupowania patriotyczne przeprowadziły szereg ataków, między innymi w rejonie Dong Tranh (Bastogne). Zabity one lub ranili 260 żołnierzy nieprzyjacielskich i strąciły 5 samolotów.

Najczęściej — zderzenia czołowe

INŻYNIEROWIE z zakładów Peugeot-Renault łącznie z lekarzami szpitalnymi systematycznie analizują wypadki samochodowe, zdarzające się na drogach Francji. Badania są wszechstronne: obejmują zarówno konstrukcyjne i moralne, jak i szkody materialne.
 Dotychczas stwierdzono, że najczęstsze są zderzenia frontalne (stanowią 55 proc. wszystkich wypadków drogowych), które na szczęście powodują najmniej wypadków śmiertelnych, bo 5,3 proc. wobec 8,4 proc. zgonów przy innego typu wypadkach samochodowych.

Irlandia Północna

Znów śmiertelne ofiary

LONDYN PAP. W Irlandii Północnej w dalszym ciągu utrzymuje się napięcie i dochodzi do krwawych zniszczeń. W poniedziałek rano eksplodował na mieście samochód wojskowy. 2 żołnierzy brytyjskich zginęło, a 3 zostało rannych. W Belfastcie w niedzielę doszło do dwudziennych poważnych starć ulicznych. Podpalony został m. in. samochód, wskutek czego 2 żołnierzy brytyjskich odniosło rany.

„Vistule” wyszły w pole...

ŻNIWNA NIEDZIELA w PGR Strapie



WCZORAJSZA pogodna niedziela była dniem intensywnej pracy przy srobie zboża. W gospodarstwie PGR Strapie pow. Myślibórz już o godzinie 4 rano zaczęła się wczoraj robocza krzątania. Pierwsi zjawili się oborowi i dojarki, a tuż po nich przystąpili do pracy kombajniści. W sobotę kombajni zjechały z pola około 22 wieczorem. Teraz obsługa dokonuje wnikliwego przeglądu spracowanych maszyn. Zaglądają wszędzie i dokładnie smarują każdą śrubkę. Przed godziną 8 wszystko jest gotowe.

„VISTULE” ustawiają się nie mały w defiladowym szyku i z szumem ruszają w pole... Pierwszy jedzie mistrz z warsztatów, Bazyli Sowiejko, drugi kombajn prowadzi sekretarz POP, traktorzysta Henryk Koltunowski, a następnymi dwiema „Vistule” znajdują się w niemniej doświadczonych rękach kombajnistów Władysława Kołodziejczyka i Władysława Radeckiego.

Mijamy zabudowania i wjeżdżamy na polną drogę. Po chwili li wylania się spośród lasu rozległy kompleks owsa. Jak mnie poinformował kierownik PGR Alojzy Radlewski znajduje się tutaj 15 ha kwalifikowanego zboża siewnego przeznaczonego dla Centrali Nasiennej i 20 ha owsa paszowego. Zboże jest wyłęgane i dlatego właśnie sprząta się je wcześniej, aby zapobiec stratom.

„VISTULE” energicznie forsują pochylona złota sianka zboża. Praca przebiega sprawnie i do śledzi około 30 arów zbioru maszyn zapelnia się dorodnym ziarnem, które zrywa się na podstawione przyczepy. Traktorzysta Józef Sienicki, Stanisław Dąbrowski i Jan Trzebiński odwożą szybko napełnione przyczepy do magazynu gospodarskiego. Przebiega to bardzo skłódnie i nie ma żadnych przestoiów.

Dobra organizacja pracy widać także na innych „liniach” żniwnego frontu. Pełna para pracuje czyszczalnia w magazynie zboża. Na pierwszy zmianie przy obsłudze „Pektusa” — giganta zastępuje m. in. rodzzeńko: Janusza, Leokadie i Jadwige Zamachowskich. Pierwszy jest uczniem „zawodowców” w Białym, a jego siostry uczą się i studiuja w Technikum Rachunkowości Rolnej w Dabiu i szczecińskiej WSN. W czasie wakacji pomagają rodzicom przy żniwach, zarabiając

(Dokończenie na str. 2)

Wielki gang handlarzy narkotyków zlikwidowano w USA

NOWY JORK PAP. Policja amerykańska aresztowała w tych dniach w różnych miejscowościach Stanów Zjednoczonych 57 członków gangu działającego pod nazwą „Wielki braterszy miłośnicy” i uważanego za jedną z największych grup przestępczych na świecie, zajmujących się handlem narkotykami. Aresztowania przeprowadzono po śledztwie, trwałym ponad rok. W tym czasie skonfiskowano 2,5 tony haszyszu, 114 liarów tego narkotyku w płynię i 1 500 tys. tabletek LSD. Wartość przechwyconych narkotyków szacuje się na 8 mln dolarów. Policja informuje, że gang przemycał każdego miesiąca do Stanów Zjednoczonych ponad 500 kg haszyszu wartości 4 500 tys. dolarów.

74-letni student

ZAPEWNE najstarszym studentem ZSRR jest 74-letni Borys Osiejew z Chelnogradu. Nie posiadał na emeryturę, choć od kilku lat ma do tego prawo, lecz — na odwrót, przed trzema laty wstąpił na zaoeny wydział elektryczny miejscowej politechniki.

WINEGRONA MORELE PAPRYKA

„Zielony” import uzupełnia sezonowe braki na rynku

SEZONOWOŚĆ PRODUKCJI OGRODNICZEJ, powodująca przejęszenie braki na rynku owocowo-warzywnym Przedsiębiorstwa „Hortex” coraz pełniej rekompensuje importem.

W OSTATNIACH DNIACH dostarczone zostały na rynek pierwsze partie papryki, która wśród polskich konsumentów znalazła wielu amatorów. Dla swych walorów smakowych i kolorowych „Hortex” zawarł dotychczas umowy na dostawę 5 tys. ton papryki odmian: zielonej, żółtej i czerwonej, w tym — szczególnie poszukiwanej — czerwonej pomidorowej. W razie potrzeby przewiduje się możliwość zwiększenia importu papryki czerwonej. Warzywa te nad obciążą będą do kraju do końca października.

NAJPOWAŻNIEJSZA pozycją na liście zakupionych za granicą produktów stanowią pomidory; w bieżącym roku na okres poprzedzający zbioru pomidurow krajowej produkcji gruntownej — tj. czerwonej i liściowej zakupiono ich 28,5 tys. ton, a więc o 6 tys. ton więcej niż w ub. roku.

Wybrałiśmy dla Was

RADYOWE PRGRAMY TYGODNIA

„CZŁOWIEK Z PLASTELINY” (Poniedziałek, 7.00, godz. 19.30, Pr. II)

▼ PREMIERA w Studio Wokalnym PR — szeptoliste Kozłowiec Obłoda „Człowiek z plasteliny” w reż. Zbigniewa Kopalskiego. W wariacjach dla tego spektaklu solistów — Jolanta Skowronska i Krzysztof Chamiec.

Przy okazji niezapomnijcie, że w tym czasie, kiedy wybrałiśmy dla Was programy, w naszym kraju trwa sezonowa przerwa w emisji niektórych programów. W tym czasie, kiedy wybrałiśmy dla Was programy, w naszym kraju trwa sezonowa przerwa w emisji niektórych programów.

WYBRALIŚMY DLA WAS

▼ PREMIERA w Studio Wokalnym PR — szeptoliste Kozłowiec Obłoda „Człowiek z plasteliny” w reż. Zbigniewa Kopalskiego. W wariacjach dla tego spektaklu solistów — Jolanta Skowronska i Krzysztof Chamiec.

▼ DWYBUDEK LEONARD BERNSTEIN (Poniedziałek, 7.00, godz. 20.15, Pr. II)

▼ ŚWIETNE zespoły i znakomity repertuar złoża się na program dla słuchacza symfonicznego. Słuchać będziemy utworów Ludwika van Beethovena, zaś wystąpią m.in. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Nowojorskiej pod dyr. Leonarda Bernstein'a oraz Chór Kapelny Uniwersytecki i Filadelfijski Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Eugene'a Ormandy'ego.

▼ OPERA W PRZEKROJU — „FIDELIO” (Czwartek, 10.00, godz. 20.15, Pr. II)

▼ JEDNO z najwspanialszych dzieł „kompozytora tygodnia” w PR — „Fidelio”. Przedstawienie zostanie w stałej cyklicznej audycji „Opera w przekroju”.

▼ „KRYMINAL” NA UKF-ie

▼ „TABAKIERA CESARZA” 10 tytuł prezentacji słuchowiska sensacyjnego, które nadane zostanie w niedzielę 13.00 w godz. 17.30 w Pr. III. Przy okazji anonimowość przekażemy 7 wizerunku na UKF-ie. Bezcie nie tym razem Janis Jolin.

ROZPOCZĘLI SIE TAKŻE DOSTAWY winogron, które trwać będą do końca października. Z zakupionych łącznie około 22 tys. ton gros, bo aż 19 tys. ton stanowiąc będą — szczególnie cenione na światowych rynkach — odmiany stołowych, wielkoowocowych winogron bułgarskich.

Wybór na owocowym rynku uzupełniają też będą morele oraz arbuzy. „Hortex” zawarł kontrakty na łączną dostawę 14 tys. ton arbuzy. Gdyby jednak nie zaspokoilo to popytu — przewidziano możliwość znacznego zwiększenia zakupów tych owoców.

▼ DWYBUDEK LEONARD BERNSTEIN (Poniedziałek, 7.00, godz. 20.15, Pr. II)

▼ ŚWIETNE zespoły i znakomity repertuar złoża się na program dla słuchacza symfonicznego. Słuchać będziemy utworów Ludwika van Beethovena, zaś wystąpią m.in. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Nowojorskiej pod dyr. Leonarda Bernstein'a oraz Chór Kapelny Uniwersytecki i Filadelfijski Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Eugene'a Ormandy'ego.

▼ OPERA W PRZEKROJU — „FIDELIO” (Czwartek, 10.00, godz. 20.15, Pr. II)

▼ JEDNO z najwspanialszych dzieł „kompozytora tygodnia” w PR — „Fidelio”. Przedstawienie zostanie w stałej cyklicznej audycji „Opera w przekroju”.

▼ „KRYMINAL” NA UKF-ie

▼ „TABAKIERA CESARZA” 10 tytuł prezentacji słuchowiska sensacyjnego, które nadane zostanie w niedzielę 13.00 w godz. 17.30 w Pr. III. Przy okazji anonimowość przekażemy 7 wizerunku na UKF-ie. Bezcie nie tym razem Janis Jolin.

Kadry dla turystyki

Nowa szkoła w Swinoujściu

POJAWIŁA SIĘ wreszcie uzasadniona nadzieja na usprawnienie obsługi ruchu turystycznego w naszym regionie. Przy Zasadniczej Szkole Zawodowej i Liceum Ekonomicznym w Swinoujściu utworzony został nowy kierunek kształcenia, przygotowujący wysoko kwalifikowane kadry dla turystyki. Absolwenci różnego typu szkół średnich przez kilka lat uczyli się tam będą właściwej obsługi klientów, zasad hotelarstwa, języków obcych, a także — ponieważ niekiedy zabrakło miejsc w innych ośrodkach — uczyć o nich następnie interesująco opowiadają przyjeżdżającym.

Rekrutacja na specjalizację, pod nazwą „obsługa ruchu turystycznego” jest już zakończona. W przeszłości 40 słuchaczy przystąpiło do nauki. Wobec zwiększenia zapotrzebowania woj. szczecińskiego na fachowców tego rodzaju oraz ogromnego zainteresowania młodzieży tą szkołą, Kuratorium Okręgu Świdwińskiego zamierza uruchomić w przyszłym roku drugi ciąg kształcenia organizatorów ruchu turystycznego, również przy Swinoujstkim Liceum. Dzieńcówką i chłopcom kończącym w 1973 r. szkoły średnie, zainteresowanym zdobywaniem atrakcyjnego i dobrze płatnego zawodu, gdyż zabrakło się solidnie do nauki; dostać się do nowej szkoły nie będzie łatwo. (Kraj)

STOP! DOŚĆ OFIAR!

Poprawiajmy się

„Fiat” nie wyróżniał się nie tylko wśród samochodów w wieloletnich wyścigach przed poludniem ze Szczecina. Wewnątrz panowie w letnich koszulkach, wylbili się jednak ten, kto nyszał, że to jedna z lepszych motocykli. Za kierownicą siedział bowiem podporucznik Wiadysław Kowalski z Wydziału Prewekski i Biurowo Doszowego KM MO, obok niego zastępca naczelnika tego wydziału kapitan Roman Ziolkowski. Towarzyszył im reporter „Kuriera”. Cał wycieczka była intensywnie ubezpieczona w Towarzystwie Bezpieczeństwa na drogach wodnych na Wąbrzeźnie. Tym razem funkcjonariusze „drogowi” zakomunikowali, że...

Zabójstwo w Zgorzeli

8-letni narkomani przyznaje się do zbrodni

18-LATEK w Zgorzeli zabił nożem 21-letniego Andrzeja K., studenta tuberkuloza. Policja Świdwińskiego w tej sprawie prowadzi Prokuratura Powiatowa w Zgorzeli. W użyciu jawności kulis zbrodni pomagała Polka Lidwina NRD, gdyż zabójstwo widziano kilkakrotnie po obu stronach Nysy. Na parę godzin przed zabójstwem ofiara zbrodni przybrała w Zgorzeli, gdzie w jej w Georlitz w towarzystwie 2 obywateli NRD. W pewnej chwili dostali się do nich A.M., podejrzany obecnie o zabójstwo tuberkuloza. Kim jest A.M.? Mimo młodego wieku jest już dobrze znanym miłośnikiem. Przez długi czas nie pracował i nie uczył się, utrzymywał go rodzice. Ostatnio znalazł zatrudnienie, ale zarobki sianiedzą przede-

niezłym wśród samochodów w wieloletnich wyścigach przed poludniem ze Szczecina. Wewnątrz panowie w letnich koszulkach, wylbili się jednak ten, kto nyszał, że to jedna z lepszych motocykli. Za kierownicą siedział bowiem podporucznik Wiadysław Kowalski z Wydziału Prewekski i Biurowo Doszowego KM MO, obok niego zastępca naczelnika tego wydziału kapitan Roman Ziolkowski. Towarzyszył im reporter „Kuriera”. Cał wycieczka była intensywnie ubezpieczona w Towarzystwie Bezpieczeństwa na drogach wodnych na Wąbrzeźnie. Tym razem funkcjonariusze „drogowi” zakomunikowali, że...

EGZAMIN NA MEDAL

PPOR. KOWALSKI uśmiechnął się przekornie. Jego propozycja miała w sobie coś z młodzieźcą fantazji. — Zmusiły „drogowce” do działania. Zobaczymy, jak się spisał — powiedział. Wieściłmy do Nowoduru. „Fiat” ruszył ostrą, z piśkiem opon skrecił w główną ulicę miasta. W kilka minut, Urzędniczy, fochał czterdziestka.

NA WYBRZEŻU RUCH

NA SZOSIE wodociągowej przez nadmorskie miejscowości panował oczywiście ruch. Bardzo łatwo o wypożyczenie samochodu, który jest teraz coraz częściej. Coraz więcej krążyło się na niestopniowych kierowców. „Trabant” jechał przez Dziwnów z prędkością 80 km na godz. Brak zezwolenia na przewóz towarów osobowym samochodem. Mandat 100 zł. Kierowca Aleksander D. nr rej. wozu MR-0695.

OJ, CI TAKSÓWKARZE

TE „WARSZAWIACI” obserwowaliśmy od dłuższego czasu. Podstawa do zatrzymania był bardzo niebezpieczny manewr wyprzedzania na wzniesieniu Kierowca „taksi” wbił się jak mógł. Takiego wykroczenia w osóle nie było, bierze się o tym na leni”. Ppor. Kowalski i jego nazwisko uwzględnili w kartotece wykroczeń drogowych. Taksówkarz Zygmunt P. nr rej. MS-0698.

Przed Motobus Dłuzim taksówką jechała z prędkością 80 km na godz. Po zatrzymaniu, kierowca bez zbecniecia wyczołgał się z samochodu. — Pani wladzo, ile sie naładuję — spytał. Znalcał mandat 50 zł, ale wiecie, dawaj, sobie, pracuję z tego że przekracza zezwolenia szybkość NR rej. taksówki MS-0711.

A JEDNAK SPOKOJNA

WZMUSZONE działania funkcjonariuszy służby ruchu przyniosły pożądany efekt. Na terenie województwa zdarzyło się tylko i to drobnych wypadków. W miasteczku było ani jednego wypadku. Zebyt codziennie. (Jas)

ZE SPORTU

ZWYCIĘSTWO SPASSKIEGO W II PARTII

BORYS SPASSKI wygrał II partię meczu szachowego o mistrzostwo świata. Fischer uznał siebie za porażonego, po 31 ruchach. Wynik meczu 6,34,5 dla Fischera.

BRZYDOWE MISTRZOSTWA EUROPY JUNIORÓW

W DELFT (Holandia) rozegrano dwunastą rundę brzydowych mistrzostw Europy juniorów. Polacy przegrali w tej rundzie z Dunczykami 6,20, 2 lech najgłośniejsze rywalizacje Francuzi ulegli Węgrom 5:15. W tabeli turnieju prowadzą Polacy 171 pkt. przed Francuzami 165 pkt., Dunczykami 150 pkt. i Norwegami 149 pkt.

UDANY REWANŻ KOSZYKARZY

W INGOLSTADT (NRF), w drugim towarzyskim meczu, zmierzyli się koszykarze Polski i NRF. Tym razem lepsi okazali się nasi reprezentanci zwyciężając 75:72 (33:39). Gospodarze olimpiady w Monachium będą na pewno reprezentowani w finałach turnieju olimpijskiego koszykarzy, natomiast Polacy walczą będą jeszcze w eliminacjach augsburskich.

POLSKY SIATKARZE W FINALE ELIMINACJI PRZEDOLIMPIJSKICH

W SWYM drugim występie w eliminacyjnym turnieju przedolimpijskim w Montpellier (Francja) reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn rozegrała drużyny Urzawa 3:0 (15:3 15:4 15:2).

WSZYSTKIE 3 PROGRAMY NA UKF

DWAGA CZYTELNICZY Rozgłośność w Szczecinie informuje, że uległ zmianie dotychczasowe dni i porę nadawania eksperymentalnych programów stereofonicznych. Inicjatywę ultrakrótkich oraz programów Redakcji Ekonomiczno-Społecznej i Literackiej — na falach UKF.

WZROSNĄ CENY OLIMPIJSKICH BILETÓW

MONACHIUM PAP. W miarę zbliżania się terminu otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Monachium, na „czarnym rynku” rosną ceny kart wstępu. Spekulant z kartę wstępu na uroczystość zapalenia znicza żąda 700 marek, natomiast za wstęp na otwarcie i zakończenie olimpiady — 1300 i 1500 marek. Urząd ceny biletów — 50 marek.

WZROSNĄ CENY OLIMPIJSKICH BILETÓW

MONACHIUM PAP. W miarę zbliżania się terminu otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Monachium, na „czarnym rynku” rosną ceny kart wstępu. Spekulant z kartę wstępu na uroczystość zapalenia znicza żąda 700 marek, natomiast za wstęp na otwarcie i zakończenie olimpiady — 1300 i 1500 marek. Urząd ceny biletów — 50 marek.

WZROSNĄ CENY OLIMPIJSKICH BILETÓW

MONACHIUM PAP. W miarę zbliżania się terminu otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Monachium, na „czarnym rynku” rosną ceny kart wstępu. Spekulant z kartę wstępu na uroczystość zapalenia znicza żąda 700 marek, natomiast za wstęp na otwarcie i zakończenie olimpiady — 1300 i 1500 marek. Urząd ceny biletów — 50 marek.

WZROSNĄ CENY OLIMPIJSKICH BILETÓW

MONACHIUM PAP. W miarę zbliżania się terminu otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Monachium, na „czarnym rynku” rosną ceny kart wstępu. Spekulant z kartę wstępu na uroczystość zapalenia znicza żąda 700 marek, natomiast za wstęp na otwarcie i zakończenie olimpiady — 1300 i 1500 marek. Urząd ceny biletów — 50 marek.

WZROSNĄ CENY OLIMPIJSKICH BILETÓW

MONACHIUM PAP. W miarę zbliżania się terminu otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Monachium, na „czarnym rynku” rosną ceny kart wstępu. Spekulant z kartę wstępu na uroczystość zapalenia znicza żąda 700 marek, natomiast za wstęp na otwarcie i zakończenie olimpiady — 1300 i 1500 marek. Urząd ceny biletów — 50 marek.

Mimo nacisków Izraela Francja nie ma zamiaru wstrzymać dostaw broni dla Libii

Czy Londyn pójdzie w ślady Paryża?

KAIR PAP. Korespondent PAP, Krzysztof Wojna donosi: — Projektowana unia Egiptu i Libii zapoczątkowała w Izraelu ostrą kampanię przeciwko francuskim dostawom zbrojnym dla Libii. Izrael wychodzi z założenia, że w wypadku unii francuski sprzęt wchodzący w skład wyposażenia armii libijskiej zostanie wykorzystany przez Egipt na froncie sueskim. Taka możliwość — zdaniem Izraela — stawia pod znakiem zapytania francuską politykę embarga na dostawy broni do krajów bezpośrednio zaangażowanych w konflikt bliskowschodni.

W KAIRZE z zadowoleniem podkreśla się, że mimo nacisków, Paryż nie ma zamiaru wstrzymać dostaw dla Libii. Unia e-

gipsko-libijska zostanie dopiero za rok. Do tego czasu Francje obowiązują dotychczasowe porozumienia. Korespondent dziennika „Al Ahram” twierdzi, że po kilkudniowych naradach powzięta została ostateczna decyzja kontynuowania dostaw samolotów typu „Mirage” oraz sprzętu niezbędnego dla zorganizowania obrony przeciwlotniczej. Decyzja w tej sprawie obowiązywać będzie do czasu oficjalnego poćnienia Egiptu i Libii w jedno państwo.

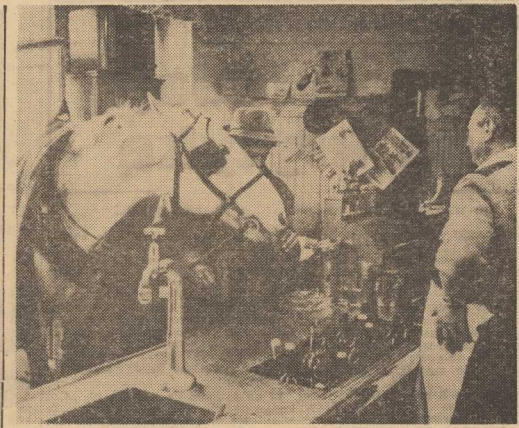
PO OBALENIU monarchii w roku 1963 libijska władza wojskowa zawarła z Francją porozumienie na dostawę 115 samolotów „Mirage”. Do tej pory dostarczono już 45 samolotów.

W Kairze zakłada się, że w nowej sytuacji, jaka powstała po ogłoszeniu unii, Izrael będzie chciał wykorzystywać sprawę samolotów jako środek nacisku na Stany Zjednoczone, by zmusić USA do zwiększenia dostaw „Phantomów” dla lotnictwa izraelskiego.

W KAIRZE nikt nigdy nie wypowiadał się oficjalnie na temat możliwości użycia libijskich samolotów „Mirage” w walce z Izraelem. Faktem jednak jest, że Egipt interesuje się możliwością zrótnoczenia źródeł zaopatrzenia w broń. Jednym z krajów branych pod uwagę jest Wielka Brytania. W kołach oficjalnych Egiptu przyjęto z uznaniem złożone przed kilkoma dniami oświadczenie rzecznika brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który stwierdził, że jego kraj gotów jest rozważyć każdą ofertę zakupu broni. Oświadczenie to było odpowiedzią na pytanie,

czy W. Brytania byłaby gotowa sprzedać broń Egipcjom.

POLITYKA Francji, która opiera się na naciskach Izraela i proizraelskich kołach zachodnich, okazała się na tyle lukratywna, że nie jest wykluczone, iż Wielka Brytania pójdzie w jej ślady, zwłaszcza, że Londyn chciałby utrzymać możliwie dobre stosunki ze światem arabskim. W ostatnich dniach rozesyłano nawet pogłoski o wyjeździe do Londynu egipskiej delegacji na rokowania w sprawie zakupu broni. Pogłoski te nie znalazły oficjalnego potwierdzenia.



Skandal finansowy w Sajgonie

Dymisja ministra wojny

LONDYN PAP. Sześć sajońskich władz reżimowych, Van Thieu, podpisał dekret odwołujący generała Nguyen Van Vy ze stanowiska ministra spraw wojskowych. Jak podaje korespondent agencji Reutersa w Sajgonie, generał Vy był prezesem zarządu funduszu pomocy dla inwalidów wojennych i wdów.

FUNDUSZ był zasilany drogą ściągania przymusowych, comiesięcznych składek z poborów żołnierzy i oficerów armii sajońskiej. W polowie br. wysokość sum, jakimi dysponował fundusz, sięgała 25 milionów dolarów. Dawalo to zarządowi funduszu możliwość prowadzenia szerokiej działalności handlowej: założono kilka banków, subsydiowano towarzysystwa handlowe.

Grasopismo wojskowe, redagowane przez młodych oficerów, pierwsze ujawniło w marcu br. nadużycia w zarządzaniu i dysponowaniu funduszem. Czasopismo stwierdziło, że niektóre wdowy po poległych w wojnie nie otrzymały żadnego zasiłku w rok po śmierci mężów.

W Sajgonie podano ostatnio, że generał Vy skierował pismo do Van Thieu, prosiąc o przebaczenie wstępnemu dochodzeniu w sprawie nadużyć.

Van Thieu zdymisjonował również 7 pułkowników i 3 cywilów, zatrudnionych w Ministerstwie Spraw Wojskowych, zabraniając im opuszczenia kraju. Stanowisko nowego ministra spraw wojskowych Van Thieu powierzył premierowi Tran Thien Kietmowi, który jest również ministrem spraw wewnętrznych.

Były minister amerykański potępia bombardowania DRW

HANOI PAP. Były amerykański minister sprawiedliwości Ramsey Clark, który przebywa w Demokratycznej Republice Wietnamu, wezwał do natychmiastowego położenia kresu amerykańskiemu bombardowaniu DRW. „Nigdy nie powinno do tego dojść i nigdy nie można tego powtórzyć” — powiedział Clark w wywiadzie, dla Radia Kanoi.

Ramsey Clark — wraz z innymi osobami wchodzącymi w skład międzynarodowej komisji badania amerykańskich zbrodni wojennych w Indochinach — odwiedził wioskę Thu Vang w prowincji Thai Binh, która samoloty amerykańskie zbombardowały 21 lipca br. Odwiedził też miejsce, w którym amerykańskie bomby spadły na szpital dla trędowatych, a także tamę Lan, która była ostatnio celem wielu amerykańskich nalożów.

Sierociniec dla zwierząt

W OKOLICACH Nairobi w Kenii powstał specjalny sierociniec dla dzikich zwierząt, których wypadek losowy lub kłusownicy pozbawił rodzicielskiej opieki.

Sierociniec ma także własny szpitalik, gdzie chore lub bardzo słabe zwierzęce niemowlęta znajdują troskliwą opiekę i pomoc. Turyści mogą oglądać pensjonariuszy za opłatą, która użytkowana jest na potrzeby zwierząt.

W MALYCH piwiarniach na jednym z przedmieść Wiednia spotkać czasem można niezwyklego klienta — Maza — starego konia z pobliskiej ujeżdżalni. Maz lubi zaglądać do kufła, gdy tylko właściciel mu na to pozwala i zabierze go z sobą na małe piwo.

(CAF-Votava)

Demonstracja w Arcachon przeciwko zatopieniu odpadów radioaktywnych

PARYŻ PAP. We francuskim mieście Arcachon odbyła się w sobotę wielka demonstracja przeciwko zatopianiu w Atlantyku odpadów radioaktywnych pochodzących z brytyjskich, belgijskich, holenderskich i szwajcarskich ośrodków badań nuklearnych.

Wiele tysięcy demonstrantów zebrało się nad samym brzegiem Zatoki Biskajskiej i zorganizowaną kolumną przemarszowało do odległości o 7 km od Morza Atlantyku. Niesiono hasła, wyrażające stanowczy protest przeciwko potajemnemu zatopieniu kontenerów z radioaktywnymi odpadami, zwracając uwagę na zagrożenie skażeniem wód oceanu.

Agencja ds. Energii Atomowej, która nadzorowała tę operację, stara się zapewnić, że ładunki radioaktywne są doskonale odizolowane. Jednakże — jak stwierdza Agencja France Presse — żadne gwarancje nie mogą zapewnić pełnego bezpieczeństwa wobec braku kontroli nad statkiem, w jakim znajdują się pojemniki na dnie morza.

63 lata więzienia dla sprawcy zamachu na Wallace'a

NOWY JORK PAP. Artur Bremer został uznany winnym zamachu na gubernatora Alabamy George'a Wallace'a i innych czynów i skazany na 63 lata więzienia. Jak wiadomo, Bremer kilkakrotnie strzelił do Wallace'a w maju br. i ciężko go zranił. Gubernator Alabamy do dziś jest częściowo sparaliżowany i w związku z tym musiał zrezygnować z walki wyborczej. Wallace, jak wiadomo, starał się o nominację na kandydata w wyborach prezydenckich z ramienia partii demokratycznej.

Nowy kandydat rasistowy na prezydenta USA

NOWY JORK PAP. Obradująca w Louisville reakcyjna „Partia Amerykańska”, której duchowym przywódcą jest znany ze swych rasistowskich poglądów gubernator Alabamy, George Wallace, wybrała kandydatem na prezydenta z ramienia tego ugrupowania Johna Schmitza z Kalifornii. Dołaczając tej skrajnie prawicowej organizacji, by partię tę nadal reprezentował w wyborach prezydenckich George Wallace, Ten ostatni jednak kandydaturę ze względu na stan zdrowia.



IZRAELSKI AMBASADOR WZWA DO SAŁGOWANIA REZOLUCJI ONZ

■ Ambasador Izraela w USA Iechak Rabin w wywiadzie udzielonym izraelskiej telewizji wezwał do jawnego sabotowania rozważania politycznego na Bliskim Wschodzie stwierdzając, że rząd w Tel Awiwie „po winien blokować to rozwiązanie polityczne, które przewidyuje całkowite uregulowanie konfliktu na Bliskim Wschodzie w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r.”. W obecnej sytuacji na świecie — powiedział ambasador — całkowicie uregulowanie konfliktu na Bliskim Wschodzie nie byłoby dla Izraela korzystne.

POZAR LASÓW W POBLIŻU MOSKWY

■ Na terenie Rejonu Szaturskiego w pobliżu Moskwy trwa szeroko zakrojona akcja gaszenia pożaru, który objął ok. 1 tys. ha lasu. Wykryto ok. 40 ognisk pożaru. Akcja gaszenia jest niezwykle utrudniona, ponieważ tereny te leżą na warstwie torfu, której grubość dochodzi w niektórych miejscach do 2-3 a niekiedy do 10 metrów. Ogień z terenów wygaszonych często przenika pod posypanym i wybuchu gdzie indziej. Sytuację pogarsza panująca od wielu tygodni susza i upały.

KATASTROFA KOLEJOWA W PAKISTANIE

■ W niedziele na stacji kolejowej w Ligatpur 69 km na północny zachód od Karachi, pociąg pasażerski zderzył się z pociągiem towarowym. W katastrofie 30 osób poniosło śmierć, a ponad 150 zostało rannych.

Piecyk słoneczny

MOSKWA PAP. „Piecyk słoneczny”, skonstruowany przez współpracowników Oddziału Fizyki Instytutu Fizycznego-Technicznego Związku Akademii Nauk, pozwala zagotować wodę, uisic bilny, nawet uszczelniać cały obiekt. Jest on szczególnie przydatny pasternom, geologom, przyrodnikom.

Źródłem ciepła są promienie słoneczne, skupione za pomocą soczewki w jedną wiązki.

Nieoczekiwany zwrot w procesie kata Warszawy (2)

Świadek Irena Chmielewicz: HAHN MORDOWAŁ WŁASNymi RĘKAMI

glądali tak, że dwie sekretarki wybierały na chybili trafli potrzebna ilość ludzi i nazwisk z akt przed każdą odwetową egzekucją, obwieszając następnie czerwonymi plakatami na ulicach Warszawy. Sporządzone przez sekretarki listy zbiorcze były mechanicznie podpisywane przez trzech gestapowców, zazywając z Witłosskim na czele. Powiedziała wrzeczcie, że żona

Hahna, Charlotte Hahn, która w Warszawie była nazywana przez funkcjonariuszy gestapo „Kommaeuse” — ponieważ czuła się nieomal prawą ręką swego męża — usiłowała przez koleżanki Chmielewiczowej z warszawskiego gestapo nakłonić ją do zmiany zeznań złożonych w śledztwie i nieobciążania na rozprawie Hahna. Na dowód — świadek Chmielewiczowa złożyła są-

dwoi do akt list od żony gestapowca Stamma, od swojej dawnej koleżanki, Lotte Stamm.

Pod koniec posiedzenia tak jeden z sędziów, jak i obrońcy usiłowali ponownie zakwestionować pamięć i prawdziwość świadka. Wyrażono zdumienie, że ona wie tak dużo, kiedy inni funkcjonariusze gestapo warszawskiego nie pamiętają zgola nie lub bardzo niewiele. Świadek Irena Chmielewiczowa odpowiedziała na to bez namysłu: „Kłamali, albo nie chcieli mówić prawdy”.

Kiedy zaś sąd zarządził zaprzysiężenie świadka powiedziała ona: „Jako katoliczka nie wzięłabym na swoje sumienie fałszywego oskarżenia, przysięgam, że powiedziałam tylko prawdę, to co widziałam i to co słyszałam”.

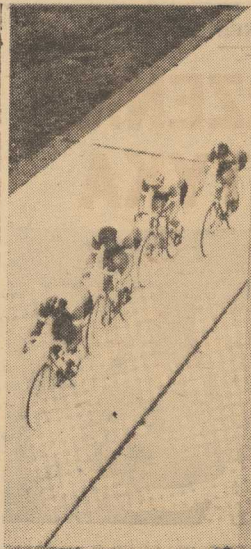
HAHN — dodajmy — nie odważył się oświadczyć zadać Chmielewiczowej ani jednego pytania. Można przypuszczać, iż obawiał się, że Chmielewiczowa powie jeszcze więcej, pamięć ma bowiem ten świadek istotnie, fanfanczyzna. **TADEUSZ KUB**

■ NIEZALEŻNIE od tych dwóch faktów, które wzmacniają konstrukcję aktu oskarżenia w tym procesie i spowodują zapewne rozszerzenie obecnego aktu oskarżenia obejmującego, jak wiadomo, tylko zbrodnie na Pawlika, świadek Chmielewiczowa obciąża Hahna bardzo mocno także w ścisłym zakresie aktu oskarżenia. Mianowicie stwierdziła kategorycznie, że torturowane więźniów, które często kończyły się śmiercią, były zarządzane w postaci tzw. „zaostrzonych przesłuchań” wyłącznie przez Hahna i na specjalnych katechizacjach.

■ WIDZIAŁA wiele razy też w języku oprawców „zaostrzone przesłuchania”. Pamięta także instrumenty tortur.

■ Widziała na własne oczy Hahna na dziedzińcu Pawlika wówczas, kiedy zgromadono tam kilkusetosobową grupę Żydów z akcji „Hotel Polski”, przygotowanych do odtransportowania na miejsce likwidacji.

■ Znała dobrze okrutny mechanizm tzw. hitlerowskich policyjnych sądów doradczych, które wy-



NA ZDJĘCIU: Kadra olimpijska: Burkowski, Szozda, Smyrak, Lis.

Oby tak pojechali w Monachium

Znakomita forma olimpijskiej „czwórki” warszawskiej

MIMO iż organizatorzy kolarskich wyścigów drużynowych o Puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego, sprawili szczenińskiej publiczności przykrego psikusa przenosząc w ostatniej chwili miejsce startu kolarzy na autostradzie o prawie 10 km, stawiała się tam spora grupa sympatyków tego sportu.

TRZEBA powiedzieć, że widowiec nie zawiedli. Poza tym fliciem organizatorzy spikali się bowiem dobrze i sprawnie przeprowadzili imprezę, zapewniając nawet informację na trasie, a doskonała postawa zawodników sprawiła, że impreza była bardzo udana. W tym roku po raz pierwszy kolarze walczyli o dwa trofea PKOl, bowiem do rywalizacji ekip klubowych, walczyli się także kadrowicze. Oczywiście największe zainteresowanie wywołał start reprezentacyj-

Mikołajczyk, Cz. Mikołajczyk, J. Poczarski i „dożyczone” z Czarnych M. Stumny — 2:11,58. Warto także dodać, że zespół Birkuta spóźnił się na start o prawie 1,5 min.! Pozostali szczenińskie drużyny nie odegrały w imprezie żadnej roli. A oto wyniki techniczne (w nawiasie podaliśmy czas na półmetku): 100 km — 1. PZKol I — 2:11,13 (1:05,02), 2. PZKol II — 2:14,12 (1:06,54), 3. PZKol III — 2:18,37 (1:07,48), rywalizacja klubowa 1. Legia — 2:18,08 (1:06,00), 2. Birkut — 2:21,56 (1:10,50), 3. LZS — 2:23,55 (1:10,94), 4. Tramwajarz Łódź — 2:24,45 (1:11,31), 5. Legia II — 2:26,35, 6. Czarny — 2:31,10 (1:14,09), 7. Ognisko, J. Kowalski o 2 min. i 59 sek. oraz trzeci zespół PZKol, o 7 min. i 24 sek. Nie też dowiedzieliśmy, że po przyjeździe na mecie trener Łask miał bardzo zadowolona minę i powiedział, że jako szkoleniowiec czuje się znacznie lepiej niż przed rokiem, kiedy to wywalczyliśmy przeciętny brązowy medal na mistrzostwach świata. A szef wyszkolenia PZKol, Włodzisław Ważewicz, dodał: „Żeby taka świeżość i dobra kondycja dysponowali w Monachium”. Rzeczywiście, tenorowski zespół jest bardzo mocny i co najważniejsze wyróżniony oraz doskonale się rozumiejący. „Czwórka” ta dobrze opanowała technikę jazdy drużynowej i stanowiłby dobry kolekcję. Słabszy nieco dzień miał jeden z mocniejszych zawodników w drużynie S. Szozda na skutek przebiegłej przed tygodniem choroby, lecz mimo to nie odstawał w zespole. W drugiej ekipie PZKol, najlepiej polecał Krzysztof Stec. Wyróżnił się także J. Kowalski — rewiacja ostatniego WDP.

Remis portowców

W Sosnowcu

Kasztelan wykorzystał rzut wolny

NA STADIONIE LUDOWYM w Sosnowcu miejscowe Zagłębie zremisowało z Pogonią Szczecin 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Zagłębia — Jarosik (69 min.), a dla Pogoni — Kasztelan (w 90 min., z wolnego). Widzów ok. 6 tys. Goście już od pierwszego gwizdka siedmio graczy wzmocniona defensywa, atakując jedynie sporadycznie. Mimo dużej przewagi w polu, piłkarze Zagłębia przez długi czas nie potrafili sforsować skutecznej obrony gości. Dopiero w 69 min. Jarosik dobił strzał Kochoa uzyskując prowadzenie. W ostatnich sekundach meczu Kasztelan z rzutu wolnego z odległości ok. 35 m zdobył wyrównującą bramkę. W Zagłębiu podobał się: Jarosik oraz Kowalczyk a w Pogoni — Kasztelan i Mariko. (PAP)

Szczenińska mistrzynią Polski

Tenisowe nadzieje walczyły na kortach WOSTW

PONAD 150 tenisowych nadziei, wśród których miłośnicy białego sportu wypatrują następców Jędrzejewskiej i Skoneckiej, przewinęło się w ostatnim tygodniu przez korty przy Al. Wojska Polskiego. Rozgrywane tam mistrzostwa Polski juniorów w tenisie obserwowane były przez wielu szczenińcan.

Impreza stała na dobrym poziomie i została sprawnie przeprowadzona przez działaczy OZT i Sparty. Dopisała także aura, toteż organizatorzy nie mieli żadnych kłopotów z przeprowadzeniem zaplanowanych gier. Niewątpliwie największą indywidualnością zakończonych mistrzostw był reprezentant SKT Sopot — „kopalin” tenisowych talentów — Ro-

mund Szczeniński. Zawodnik ten ma już za sobą sporo poważnych turniejów (startował w Wimbledonie) i przeważała znacznie umiejętności swych rywali. Wśród dziewcząt wyrażenie słowa Elżbieta Slesicka z warszawskiego AZS. Reprezentuje ona nowoczesny tenis i co najważniejsze gra do mesku. Podobnie jest także Bosacka i młodszymi Czerny (1958 rocznik), która ma zadatki na tenisistkę dużego formatu. Wśród chłopców równorzędna walkę z Szczenińskim stoczył tylko Tyro. Zdaniem fachowców ich pojedynek powinien być spotkaniem finałowym turnieju.

Z naszych zawodników najlepiej zaprezentowała się Bożena Para, która zdobyła tytuł mistrzowski w grze podwójnej występując wraz z M. Rejdych i zaleła IV miejsce indywidualnie. Zawodniczka ta zrobiła wyraźne postępy. Brak jej jednak lepszej odrańia i musi poprawić serwis. Po wyeliminowaniu tych momentów zapewne jeszcze wiele o niej usłyszymy. Trudno ocenić występy pozostałych zawodników Sparty, bowiem już w pierwszych rundach trafili na faworytów imprezy i odpadając z turnieju nie mogli wykazać w pełni swych umiejętności. Trzeba jednak dodać, że szczenińskie nadziei do najmłodszych uczestników zawodów i także w przyszłym roku występować będą w tej kategorii wiekowej a wtedy zapewne odegrają w mistrzostwach poważniejszą rolę.

Tytuły mistrzowskie zdobyli: juniorki — Szczenińska (SKT Sopot) do zwycięstwa nad Tyro (Ballidon Katowice) 6:1, 6:3, juniorki — Slesicka (AZS Warszawa), która pokonała Rejdych (Zagłębie W.) 6:6, 6:3, 6:4, debel junierek — Rejdych (Zagłębie W.) — Para (Sparta Szczecin) — wygrywając z Slesicka i Tizos (SKT Sopot) 6:1, 7:8, debel juniorków — Szczenińska — Kidoń (SKT Sopot) zwyciężając Dobrzańskiego (AKS Chorzów) i Tyro (Ballidon) 6:4, 6:0, gra mieszana — Slesicka — Żaluska (AZS Warszawa) wygrywając z Rejdych i Jasinińskim (Zagłębie W.) 4:6, 6:4, 6:2. (god)

5 goli w 30 min.

Obiecujący start ARKONII

ARKONIA bardzo obiecująco zapoczątkowała tegoroczne rozgrywki w lidze międzywojewódzkiej wysoko wygrywając z Baltykiem Gdynia 5:0 (0:0). Bramki zdobyli: Lezak w 14 min., Kudła w 48 min., Kwiatkowski — 2 w 73 min. i 78 min. oraz Tuśniński w 76 min. Spotkanie prowadził p. M. Jarecki z Poznania. Widzów ponad 3 tys.

Duże zainteresowanie wywołał pierwszy mecz Arkonii zwłaszcza, że jej przeciwnikiem był wzmocniony kilkoma piłkarzami z I ligi, zespół mający ambicje walki o przedwzrostwo w tabeli — Baltyk Gdynia. I rzeczywiście nikt się nie zawiedli. Było to bardzo ładne widowisko piłkarskie. Oba zespoły za demonstrowali dobre umiejętności techniczne, pomysłowość i szybko przeprowadzane akcje i dużo ładnych strzałów. (god)

Spółdzielcy strzelają do własnej bramki

SPOŁDZIELCY nie dotrzymany troku Arkonii oraz Stali-Stocznia i jako jedyny nasz trzecioligowiec, przegrał swój pierwszy mecz ze Stoczniowcem Gdańsk 2:4 (2:1). Bramki dla Czarnych zdobyli: Wóz niesiński w 15 min. i Skalski w 35 min. Dla Stoczniowca Dulski, Dybiec, Smalek i... zawodnik szczeniński — Różański. Przez cały czas trwania pojedynku Stoczniowcy byli zespołem lepszym mimo że grał poniżej swych możliwości. Czarni nie mieli wzorów najlepszych dnia. Grała nerwowo w wyniku czego, nie tylko, nie zdołali utrzymać prowadzenia, ale również sprępowali bramkę przeciwników. (d)

Tu TOTO

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w TOTO-Lotku wylosowano następujące numery: 8, 9, 21, 35, 38, 48 dod. 44.

Olimpijska reprezentacja polskich piłkarzy ustalona

ZNANE są już nazwiska 19 piłkarzy — olimpijczyków, którzy reprezentować będą polski futbol na XX. letniemu igrzyskach w Monachium.

Z 26-osobowej kadry kandydatów, do której należą 19 zawodników, olimpijskiej powołano następujących piłkarzy (w nawiasie wiek): bramkarze: Hubert Kościak (32) — Górnik, Marcin Szaja (31) — Zagłębie W.; obrona: Antoni Szymonowski (21) — Wisła, Zbigniew Gumański (21) — Legia, Zbigniew Gumański (21) — Legia, Jerzy Gorzón (23) — Górnik, Marjan Ostafiński (26) — Ruch; pomoc: Zygryf Szoltyś (30) — Górnik, Kazimierz Dębski (27) — Legia, Jerzy Kraska (22) — Gwardia, Ryszard Szymczak (27) — Gwardia, Zygmunt Maszczyk (27) — Ruch; atak: Grzegorz Lato (22) — Stal M., Włodzimierz Lubanski (25) — Górnik, Kazimierz Kmieć (21) — Wisła, Robert Gadocha (30) — Legia, Joachim Marks (28) — Ruch, Andrzej Jarosik (28) — Zagłębie. W rezerwie pozostali (do 14 lat): Zygmunt Kalinowski (Slask), Jan Wraży (Górnik), Tadeusz Pawłowski (Zagłębie W.).

Oficjalne nominacje PZPN wyrażone do spotkań III kolejki ekstraklasy.

Każdy z olimpijczyków otrzymał pisemne nominacje od prezesa PZPN Stanisława Nowosielskiego z gratulacjami oraz życzeniami dalszych sukcesów.



I LIGA

Gwardia — Polonia	3:1 (1:1)
ROW — Lech	4:0 (1:0)
LKS — Odra — mecz przelozny na 16 bm.	
Zagłębie S. — Pogoń	1:1 (0:0)
Stal M. — Legia	1:0 (0:0)
Ruch — Zagłębie Wb.	3:1 (2:0)
Wisła — Górnik Z.	1:0 (0:0)

TABELA

1. Wisła	6:0	7-2
2. Gwardia	5:1	8-2
3. Zagłębie S.	5:1	6-1
4. ROW	5:1	4-1
5. Stal M.	4:0	4-1
6. Lech	3:3	1-4
7. Legia	2:4	3-2
8. ROW	2:4	5-2
9. Górnik Z.	2:2	3-1
10. Odra	1:3	1-2
11. POGON	1:3	3-7
12. Polonia	1:5	1-5
13. LKS	1:3	0-4
14. Zagłębie Wb.	0:6	2-9

II LIGA

Górnik Wb. — Stal Rz.	3:1 (2:0)
Lechia — Star	(0:0)
Mikulczyce — Slask	1:1 (0:1)
Szombierki — Hutnik	2:0 (1:0)
Urania — Piast	1:1 (0:0)
Widzew — Arka — mecz przelozny na 13 bm.	
Wisłoka — GKS	1:1 (1:0)
Zawisza — AKS Niwka	1:0 (0:0)

TABELA

1. Górnik Wb.	2:0	3-1
2. Szombierki	2:0	2-0
3. Zawisza	2:0	1-0
4. GKS	1:1	1-1
5. Mikulczyce	1:1	1-1
6. Piast	1:1	1-1
7. Slask	1:1	1-1
8. Urania	1:1	1-1
9. Wisłoka	1:1	1-1
10-11. Star	1:1	0-0
12. Lechia	1:1	0-0
13. Stal Rz.	0:2	0-1
14. Hutnik	0:2	0-2
15. Arka		
16. Widzew		

III LIGA

Arkonía — Baltyk Gd.	5:0 (0:0)
Stoczniowiec — Czarni	4:2 (1:2)
Flota — Wisła	0:1 (0:0)
Gopłania — Olimpia E.	0:2 (0:1)
Baltyk K. — Olimpia P.	0:1 (0:1)
Polonia P. — Zagłębie	0:1 (0:0)
Stal Stocznia — Calisia	1:0 (0:0)
Warta — Gwardia	2:1 (0:1)

TABELA

1. ARKONIA	2:0	5-0
2. Stoczniowiec	2:0	4-2
3. Olimpia E.	2:0	0-0
4. Warta P.	2:0	2-1
5-8. Olimpia P.	2:0	1-0
STAL STOCZNIA	2:0	1-0
Wisła	2:0	1-0
Zagłębie	2:0	1-0
9. Gwardia	0:2	1-3
10-13. Calisia	0:2	0-1
Baltyk K.	0:2	0-1
Flota	0:2	0-1
Polonia P.	0:2	0-1
14. CZARNI	0:2	2-4
15. Gopłania	0:2	0-3
16. Baltyk Gd.	0:2	0-4

W KRAKOWIE rozegrano mecz o mistrzostwo I ligi pomiędzy Wisłą Kraków i Górnikiem Zabrze. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Wisły 1:0. Na zdjęciu jedna z akcji pod bramką Górnika.

(CAF — Sochor — telefoto)

Ryszard Stępak drugi w Maratonie Morskim

NA ZATOCZE Puckiej rozegrano ze startem w Kuźnicach i meta w Pucku IX Morski Maraton Pływacki. W maratonie, którego trasę wynosiła 18,5 km wzięło udział 13 zawodników i 1 zawodniczka.

Jako pierwszy na mecie przy moście w Pucku zameldował się Czarny Szulc (Lech Poznań) 6:45,00. Kolejność następnymi zawodników na mecie: 2. Ryszard Stępak (TKKS Stoczniowiec-Szczecin) 6:50,21, 3. Jan Deutschmann (KS Mistrz) 7:12,57. Serię pływackich maratonów, organizowanych tradycyjnie przez Magazynkę Wojenna redakcję „Sportowca” zakończyła 6. bm. udana próba przepłynięcia Zatoki Gdańskiej na trasie Hel — Westerplatte, długości ok. 23,5 km. Pogoda sprzyjała trójce smiałków Tadeusz Mazurowi i Tytułowi Ossigowi z Poznańskiego Lecha oraz Zygmuntowi Kowalskiemu z KSZO Ostrowiec.



Higiena najważniejsza!

MILEKO W BRUDNYCH BUTELKACH

„CHCIELIBYSMY WIEDZIEĆ, kiedy wreszcie będzie można mieć pewność, że ani w piecywie ani w przetworach nabiałowych nie będzie żadnych „niespodzianek”, a napoje mleczne będą nalewane do czystych butelek?” Takim zdaniem zakończyliśmy notatkę pt. „Niespodzianki” zamieszczonej 20 czerwca br.

Idąc przez miasto

NOWA FONTANNA

▼ PRZY OKAZJI remontu basenu przeciwpożarowego przy al. Wojska Polskiego 73, w środku lustra wody zainstalowano fontannę. Skromna, bo skromna, zawsze jednak jest ona symptomem elementem dekoracyjnym.

NADAL POWSTAJĄ KŁOMBY

▼ PRZED budynkiem przy al. Wojska Polskiego (naprzeciw gmachu Telewizji) administratorem przy ul. Brama Portowa, zostanie okalający je mur. Rzecz niby niewielka, ale takie właśnie drobiazgi składają się na ostateczny przyjemny obraz miasta.

RECEPCJA CIĄGLE W REMONCIE

▼ WSZYSTKO wskazuje na to, że remont centralnej recepcji szczytów Hotelu Miejskich przy ul. Brama Portowa, zostanie okalający je mur. Rzecz niby niewielka, ale takie właśnie drobiazgi składają się na ostateczny przyjemny obraz miasta.

Hard Music w „Oktanie”

SŁOWO „oktan” znane jest chyba wszystkim, zarówno zmotoryzowanym jak i pieszym. Zeleńcom z CPN jednak kojarzy się ono także z ich własnym klubem w nieco przyświecanej piwnicy przy ul. Świerczewskiego 29. „Oktan” istnieje już 2 lata i normalna jego działalność ogranicza się do dwóch dni w tygodniu:rody i soboty. Jedną z realizacji są to pomysły i imprezy, będące niedołącznym elementem składowym atmosfery tego typu placówek.

Mówi kierownik Klubu Ryszard Gardasz: — „Sierpień jest miesiącem, w którym młodzież zeleńców naszego miasta będzie się mogła w nos dobrze zabawić a przede wszystkim posłuchać dobrej muzyki, bo do dobrych muzyków klubowi nie brakuje”.

Rzeczywiście, w klubowym zespole „Hard Music” grają znani szczecińscy gitarzyści (z zespołu „Bez Atmu”) — Mirosław Męski i Zbigniew Bogusławski, gościnnie wystąpił także Józef Hajdasz, jeden z naszych najlepszych perkusistów beatowych, były członek „Breakoutów” i „Hard Road”.

Muzyki twierdzą jednogłośnie: — „W Szczecinie jest chyba najlepsza publiczność, bo przedziwnie fatalnie wenyłają gra nam się to doskonale”. Świadczą o tym liczne już, jak na taki miast klub, rzese słuchaczy. (aga)

Zamek i nie tylko...

Płyną datki

SYSTEMATYCZNIE informujemy o wpłatach dokonywanych przez różne instytucje oraz osoby prywatne na wyposażenie sal Zanku Książąt Pomorskich. Dziś publikujemy listę ofiarodawców, którzy przyczynili się do nowego celu — jest nim nowy budynek dla potrzeb teatru. I tak na konto TPS aktor Państwowych Teatrów Dramatycznych w Szczecinie — Wacław Artyściński przekazał swą nagrodę artystyczną, przyznaną mu podczas XIV Festiwalu Teatrów Polski Północnej w Toruniu, w wysokości 3000 zł, natomiast pracownicy Szczecińskiej Wytwórni Farb i Lakierów „Polifarb” wpłacili 1500 zł.

Ofiarodawcom w imieniu Obywatelskiego Komitetu Budowy Teatru serdecznie dziękujemy. Jednocześnie informujemy, że wpłaty można dokonywać na konto „Towarzystwa Przyjaciół Szczecina i Oddział Miejski NBP w Szczecinie nr 1412-9-2573 z dopiskiem „Teatr” lub „zamek”, w zależności na jaki cel przeznaczona jest ofiarowana suma. (ru)

ODPOWIEDZ otrzymaliśmy tylko ze Szczecińskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego.

Ponieważ Szczecińska Spółdzielnia Mleczarska nie zajęła stanowiska w sprawie kierowanych przez Czytelników do redakcji sygnałów o brudnych butelkach i zanieczyszczeniach przetworów mleczarskich, z prośbą o wyjaśnienie zwróciliśmy się oświadczenie do prezesa SSM Tadeusza Czeszyka.

W czasie wizyty w tym przedsięwzięciu mieliśmy okazję przekonać się, że nie pracuje ono w łatwych warunkach. Ogromna ciasnota pomieszczeń, brak ludzi do pracy, konieczność kształtowania produkcji w wysokości o 150 proc. większej, niż jest to dopuszczalne w zakładzie tego typu — to najważniejsze i najgłośniejsze przyczyny istniejącej sytuacji. Dodajmy, że jeżeli na 120 tys. butelek mleka napelnianych codziennie, kilkanaście lub więcej butelek będzie brudnych, lub zanieczyszczonych różnego rodzaju „dodatkami”, to chociaż niewątpliwie fakty takie muszą wywołać niezadowolenie i protest klientów, to można to wytłumaczyć tymi właśnie trudnymi warunkami pracy spółdzielni. Powstaje jednak pytanie, czy rzeczywiście nie można wyeliminować podobnych mankamentów?

Wydaje się, że można; nawet przy uwzględnieniu wszystkich tak zwanych przyczyn obiektywnych. Należałoby tylko zwrócić uwagę na stan sanitarny spółdzielni, który przez jej własne laboratorium określany jest jako bardzo zły. Taki zapis istnieje w książce kontroli pod datą 12 czerwca br.

A OTO kilka innych zapisów: 13 czerwca br. — „Brudne przewody doprowadzające mleko na zakwas w niezaczyniony. Brak dezynfekcji 20 czerwca br. — „Butelki do śmietanki i jogurtu niedokładnie myte. W niektórych pozostało śliska i środka myjącego”. Takie tym podobne uwagi czynione są w zeszytach niemal codziennie, a i wyniki częstych kontroli inspektorów Sane pidu potwierdzają fakty sygnalizowane kierownictwu spółdzielni przez jej laboratorium.

ZDAJEMY sobie sprawę z tego, że radykalną zmianę może przynieść wybudowanie nowego zakładu, w którym zapewnione będą właściwe warunki do tak zwanego produkcyjnego przerobu mleka i to w ilości niezbędnej dla naszego miasta. Rozpoczęcie budowy przewiduje się w 1974 r., a jej zakończenie ma nastąpić w 1977 r. Czy zatem do tego czasu należy godzić się na „bardzo złym stanem sanitarnym”?

„Desa” — salon sztuki czy sklepik ze starociami?

„DESA” jest przedsiębiorstwem o własnych zadaniach i chociaż wszystkie sprawa mają do jednego celu — sprzedaż dzieł sztuki (niech sprzedawca i kupnem), niełatwo jest zorientować się w gąszczu problemów którym żyje. Istnieje konieczność stworzenia takich warunków by jak najszerszy wachlarz działalności tej instytucji mógł być wreszcie dostępny wszystkim odbiorcom. Tymczasem od wielu lat spowalnia się do jednego podstawowego zagadnienia, jakim jest brak odpowiedniego lokalu. Małe i nieprzyjemne przy al. Wojska Polskiego robi wręcz przykre wrażenie, wygląda jak kramik ze starociami bądź podejrzanej wartości egzotycznymi pamiątkami, wśród których tylko głośnięcej dostrzeż można przedmiot artystyczny, jak też obrazy czy wrobry artystyczne świadczące obecność w naszym mieście liternego i ambitnego środowiska plastycznego.

Trudności lokalowe, które osłabły już szczyt — mimo zabiegów per-

nie będziemy się wdawać w rozważania co należy zrobić, by poprawić warunki sanitarne w Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Oczekujemy, że kierownictwo spółdzielni poinformuje nas co uczyniono w tej mierze. (hs)

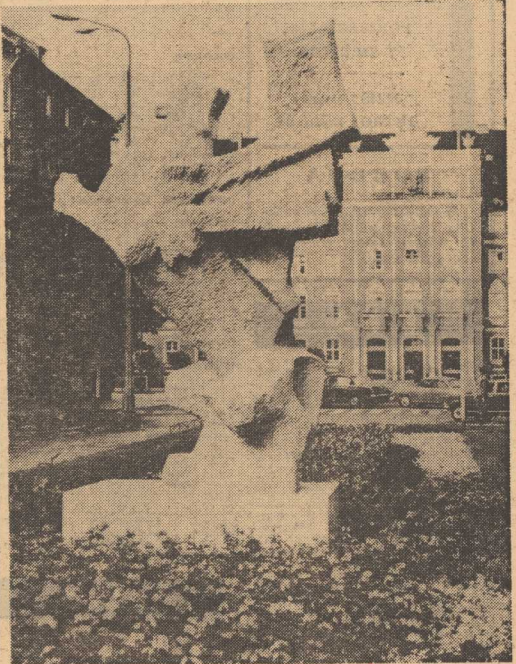
Dzieci z kolonii WZGS z Łodzi porządkują groby żołnierskie

DZIECIOM z kolonii WZGS Łódź, przebywającym na wakacjach w Szczecinie w szkole nr 15 przy ul. Choborskiej, należało się szczególne słowa uznania za pracę społeczną na terenie naszego miasta. Wczoraj grupa dzieci z łódzkiej kolonii porządkowała groby żołnierskie na Cmentarzu Centralnym.

W ub. miesiącu kolonistów uprzątnęli boisko szkolne oraz uporządkowali nieliczne na terenie przed szkołą nr 11 przy ul. Dworskiej 54. Niedawno grupa dzieci pomagała w pocięciu buraków w PGR na Gumieńcach. (law)

Komu przeszkadza zamykanie bram?

POWOLI ale systematycznie administracja budynków mieszkalnych wprowadzając zamykanie bram budynków na noc. Przypominamy: zamykanie bram domagało się wielu obywateli naszego miasta, upatr-



PROSZĘ O GŁOS Wołanie na puszczy?

WIEM, że na piśmie o pewnych niedomaganiach naszego handlu zwrócić już tonę papieru i przysłowienie „morze farby drukarskiej”, ale problem jest wciąż aktualny. Chodzi mi konkretnie o zamykanie sklepów w godzinach pracy, należałoby się spodziewać, iż są to godziny handlu. Dla przykładu podam tylko, że nie tak dawno zaobserwowałam, iż w godz. od 18 do 19 w sztykie sklepy z artykułami chemicznymi na Niebuszewie były zamknięte na drzwiach widniały wywieszki z napisem „Przyjeżdżajcie tu”. Były to sklepy przy ul. Długosza, Krasiniego i Naruszewicza.

Być może iż głos mój będzie jeszcze jednym głosem „wołającym na puszczy”, ale ciężej wydać mi się, że ktoś powinien przekonać kierownictwo przedsiębiorstwa handlowego o prawie klienta do czynienia zakupów w godzinach pracy sklepów. Podajam przykład sklepów na Niebuszewie, ale to tylko jeden z wielu, bowiem takie nieczym nie urządzanie zamykanie sklepów jest niemal nagminne. (lawo)

jąc w tym możliwość zabezpieczenia budynków przed niepożądanymi „gośćmi” (czyli pijakami i włóczęgami) i przed dewastacją. Zamykanie bram zaletone zostało przed kilku laty uchwałą sekcji MRN.

Przedsięwzięcie wymaga i pewnego zachodu i sporo pieniędzy. Do każdego zamka w drzwiach wejściowych w budynku trzeba przyczepić do siebie kilkadziesiąt kluczy (koszt jednego klucza waha się w granicach 20—30 zł), by móc je wręczyć każdemu lokatorowi. W sumie koszt przygotowania do zamykania jednej tylko bramy wynosi kilka tysięcy złotych. Ponadto nie czepie się z pułk przeznaczoną na eksploatację budynków. Administracja doszła bowiem do wniosku, że nie należy obciążać kosztami lokatorów.

A lokatorzy? Czy zadowoleni są z zamykania bram? Na ogół — tak. Zdają sobie sprawę, że są sami zenujając przypadki — nie wahały się użyć tego słowa — wandalizm.

Zatelefonował do redakcji kierownik ADM nr 2 (z siedzibą przy al. Jedności Narodowej 11). Z jego głosu przebijało rozżalenie i oburzenie. Zaznam, przed kilkoma tygodniami założono zamki, wreszcie lokatorom klucze i rozpoczęto zamykanie bram w budynku przy al. Wywolenia 15—23. W pięciu spośród sześciu drzwi wejściowych zamki są do dziś. Ale pod numerem 15 w nocy z wtorku na śmiecie niezidentyfikowany w wyjątkowo złośliwym sposób zniszczył zamki w drzwiach do kilku lokatorów. Zrobił to tak „dokładnie”, że o naprawie zamka nie było mowy. Musiano go po prostu wzruszyć. A wraz z nim... kilkadziesiąt kluczy. W taki oto sposób poszły na marne społeczne pieniądze. (lawo)

MIASTO nasze wzbogaciło się w ostatnich miesiącach o kilka efektownych rzeźb. Pośrodku barunego klombu u zbiegu al. Jedności Narodowej z pl. Dzierżyńskiego stanęła potężna sylwetka Gryfa Pomorskiego, dzieło ufundowane przez Towarzystwo Przyjaciół Szczecina.

Na zdjęciu: Gryf Pomorski na tle widocznego w głębi gmachu Prezydium MRN.

Fot. Al. Wituszyński

Pójdę(?) na Stare Miasto...

„DZIŚ na Starówce otwarty został uroczy bary kawowy „Le Petit Trianon”, urządzony w stylu Ludwika XVI. Specjalnością zakładu są frankfurckie, papryka faszerowana mięsem, karmazyny, świeże owoce ze śmietaną... Już za parę dni otwarty się powojcie kawiarz na „Pod herbami”. Na każdym stoliku stanie tu mały elektryczny samowarek. Niestety, w wszystkie wspaniałości znajdziecie, drodzy Czytelnicy na warszawskim Starym Mieście. A gdyby przypadkiem przyszła wam ochota wybrać się na szczytną Starówkę i zasiąść w jednym znajdującym się tam lokalu (o nazwie „Marion”) to, miast frankfurtek czy innych frykasów możecie nawiązać do przelotki placówki, którą niech chulińskiego „Bonanze”. (set)

„Desa” — salon sztuki czy sklepik ze starociami?

Salon zatrudnionego w tej placówce — powodują, że Szczecin traci szansę zaprezentowania poprzez salon sztuki tego co stanowiąc może ofertę nie tylko dla turystów, tak krajowych jak zagranicznych, ale przede wszystkim dla placówek zawodowo zajmujących się gromadzeniem dzieł sztuki. Zbieractwo indywidualne przestało już być ciekawą jako zajęcie wstydliwe. Czestość sztuki ludzkiej, która całe lata poświęcają na wyzyskiwanie interesujących ich antyków, swe zbiory przekazują do placówek muzealnych by mogły z nich korzystać całe społeczeństwo.

Salon powinien być także miejscem atrakcyjnym ze względu na swą nieobwierzalną auro powszechniejszej edukacji estetycznej. Stała ekspozycja malarska, graficzna, tkaniny artystycznej, polcerne z autorskimi smokami — to tylko pierwowzrosty z brzoza przykład działalności, jakiej od nowożytności politero salonu sztuki oczekuje społeczeństwo. Na-

leży mieć w pamięci przykład niedawno zorganizowanej warszawskiej giełdy współczesnej sztuki użytkowej, której powodzenie przeszło najsmielsze oczekiwania. Było bardzo wielu chętnych, którzy skorzystali z tej formy nabycia dzieł. Wiele cenionych a zarazem atrakcyjnych przedmiotów z bogactwa wnętrza miało miejsce, a także — co godzi się szcze gólnie mocno podkreślić — wnetrza o charakterze użyteczności publicznej, gdyż przestał narzęcie obowiązywać absurdalny zakaz nabycia współczesnych dzieł sztuki przez instytucje państwowe.

Upominając się o odpowiedni lokal dla szczecińskiej „Desy” przypomnamy, że miasto między innymi imprez malarskich, wyszło cełone w całym kraju (jedynego w tej chwili festiwalu „oktawie” politero artystycznej, liczących planerów — dysponuje pomieszczeniem nadającym się w ostateczności na salonek w bardzo prowincjonalnej miejscinie.

Nasze środowisko plastyczne nie może być nadal pozbawione najwłaściwego miejsca sprzedaży swych prac. Brak — tylekroć już podkreślany — odpowiednich pomieszczeń dla „Desy” powoduje, że jej kontakty z artystami są bardzo wąskie i nie pozostają w żadnej proporcji do możliwości twórczych działających na Ziemi Szczecińskiej malarzy, grafików, rzeźbiarzy itd.

Oczekiwając więc, należy, że władze miejskie: tak handlowe jak kulturowe, przystąpią z pomocą „Desy” do przedsięwzięcia, które nie podoba traktować jako jeden z kolejnych obiektów sieci handlowej. Jej specyfika musi być w pełni zrozumiana, a dowodem tego będzie przyznanie odpowiednich do zadań sztuki pomieszczeń. Może wówczas Szczecin dysponować będzie z prawdziwego zdarzenia salonek sztuki dawnej i współczesnej, a nie jak dotychczas sklepikiem ze starociami!

Roma URBANIŚKA